

*Sygnatura akt II K 298/15*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 lipca 2015 roku

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze Wydział II Karny w składzie:

**Przewodniczący: SSR Jarosław Staszkiwicz**

**Protokolant:** Dominika Lechowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 9 i 30 VI 2015 roku sprawy

**J. D. (1),**

**syna J. i M. z d. G.,**

**urodzonego (...) w J.,**

**oskarżonego o to, że:**

**w nocy 25 grudnia 2014 roku w S., woj. (...), na ul. (...), następnie w radiowozie policyjnym oraz na Komisariacie Policji S., będąc w stanie nietrzeźwości 0,71 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, naruszył nietykalność cielesną funkcjonariusza Policji sierż. Ł. M. (1) w czasie i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych polegających na podejmowaniu interwencji dotyczącej zdarzenia drogowego, w ten sposób, że fizycznie uczepił się oznakowanego pojazdu służbowego za drzwi nie pozwalając na odjazd radiowozu celem kontynuowania czynności służbowych, a następnie po wyjściu funkcjonariusza Policji sierż. Ł. M. (1) z radiowozu chwycił go rękoma za ubranie służbowe oraz szarpał i napierał na niego ciałem, ponadto znieważał słowami powszechnie uznawanymi za obelżywe funkcjonariuszy Policji sierż. Ł. M. (1) i sierż. R. W., co spowodowało konieczność zatrzymania J. D. (1) z uwagi na jego agresywne zachowanie w stosunku do interweniujących policjantów, następnie w czasie przejazdu radiowozem policyjnym był agresywny słownie i groził funkcjonariuszowi Policji sierż. R. W. pozbawieniem życia w celu zmuszenia funkcjonariuszy Policji do zaniechania prawnej czynności zatrzymania jego osoby, a po przewiezieniu na Komisariat Policji w S. w związku i podczas pełnieniem obowiązków służbowych znieważał słowami powszechnie uznawanymi za obelżywe funkcjonariuszy Policji sierż. Ł. M. (1) i sierż. R. W.,**

**tj. o czyn z art. 222 § 1 k.k. i art. 224 § 2 k.k. i art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.**

**oraz M. S.,**

**córki R. i E. z d. S.,**

**urodzonej w dniu (...) we L.,**

**oskarżonej o to, że:**

1. w nocy 25 grudnia 2014 roku w S. woj. (...) na ul.(...) będąc w stanie nietrzeźwości 0,93 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, naruszyła nietykalność cielesną funkcjonariusza Policji sierż. R. W. w czasie i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych polegających na podejmowaniu interwencji dotyczącej zdarzenia drogowego w ten sposób, że chwyciła go rękoma za ubranie służbowe i szarpała za mundur służbowy, ponadto w

związku i podczas z pełnieniem obowiązków służbowych znieważała słowami powszechnie uznawanymi za obelżywe funkcjonariuszy Policji sierż. Ł. M. (1) i sierż. R. W.,

***tj. o czyn z art. 222 § 1 k.k. i art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.***

2. w nocy z 25 grudnia 2014 roku w S. woj. (...), na Komisariacie Policji w S., będąc w stanie nietrzeźwości 0,93 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, naruszyła nietykalność cielesną funkcjonariusza Policji sierż. Ł. M. (1) w czasie i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych polegających na podejmowaniu interwencji wobec zatrzymanego J. D. (1) w ten sposób, że uderzyła go ręką w twarz w trakcie wprowadzania zatrzymanego J. D. (1) do pomieszczeń służbowych, ponadto w związku i podczas z pełnieniem obowiązków służbowych znieważała słowami powszechnie uznawanymi za obelżywe funkcjonariuszy Policji sierż. Ł. M. (2) i sierż. R. W.,

***tj. o czyn z art. 222 § 1 k.k. i art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.***

I. ustala, iż oskarżony J. D. (1) 25 grudnia 2014 roku w S., znieważył funkcjonariuszy Policji Ł. M. (1) i R. W. podczas podejmowania przez nich interwencji związanej ze zdarzeniem drogowym, w związku z zachowaniem policjantów w czasie tej interwencji, a następnie szarpał za mundur Ł. M. (1), który starał się usunąć go z drogi radiowozu, którym obaj policjanci się poruszali w ramach wykonywania obowiązków służbowych, po czym, podczas wszystkich czynności, związanych z jego zatrzymaniem i transportowaniem, w związku z ich podjęciem, znieważał obu funkcjonariuszy Policji, co wypełniało znamiona z art. 222 § 1 k.k. i art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to, na podstawie art. 66 § 1 i 2 k.k. oraz art. 67 § 1 k.k., warunkowo umarza wobec niego postępowanie na okres próby wynoszący rok;

II. na podstawie art. 67 § 3 k.k., orzeka wobec oskarżonego J. D. (1) świadczenie pieniężne w kwocie 300 ( trzystu ) złotych;

III. ustala, iż oskarżona M. S. 25 grudnia 2014 roku w S. znieważyla funkcjonariuszy Policji Ł. M. (1) i R. W. podczas podejmowania przez nich interwencji związanej ze zdarzeniem drogowym, w związku z zachowaniem policjantów w czasie tej interwencji, a następnie szarpała za mundur i odpychała R. W., który starał się pomóc Ł. M. (1), usuwającego J. D. (1) z drogi radiowozu, którym obaj policjanci się poruszali w ramach wykonywania obowiązków służbowych, co wypełniało znamiona z art. 222 § 1 k.k. i art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to, na podstawie art. 66 § 1 i 2 k.k. oraz art. 67 § 1 k.k., warunkowo umarza wobec niej postępowanie na okres próby wynoszący rok;

IV. ustala, iż oskarżona M. S. 25 grudnia 2014 roku w S. uderzyła w twarz funkcjonariusza Policji Ł. M. (1) podczas wprowadzania przez niego zatrzymanej osoby do komisariatu Policji, a następnie znieważyla tego policjanta oraz funkcjonariusza Policji R. W. podczas wykonywania przez nich działań związanych z zatrzymaniem innej osoby, w związku z tym zatrzymaniem, co wypełniało znamiona z art. 222 § 1 k.k. i art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to, na podstawie art. 66 § 1 i 2 k.k. oraz art. 67 § 1 k.k., warunkowo umarza wobec niej postępowanie na okres próby wynoszący rok;

V. na podstawie art. 67 § 3 k.k., orzeka wobec oskarżonej M. S. świadczenie pieniężne w kwocie 100 ( stu ) złotych;

VI. na podstawie art. 230 § 2 k.p.k., zwraca Komisariatowi Policji w S. płytę, znajdującą się na k. 51 akt sprawy;

VII. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k., zwalnia oskarżoną od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa przypadających od niej kosztów sądowych;

VIII. na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 629 k.p.k. i art. 633 k.p.k., zasądza od oskarżonego J. D. (1) na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w części w kwocie 476 złotych, w tym, na podstawie art. 7 ustawy z 23 VI 1973 roku o opłatach w sprawach karnych, wymierza mu 70 złotych opłaty.

Sygnatura akt II K 298/15

# UZASADNIENIE

W dniu 25 grudnia 2014 roku, około godziny 2:30 dwaj funkcjonariusze Policji – Ł. M. (1) i R. W. - udali się radiowozem na miejsce wypadku drogowego w S. przy ulicy (...). Na miejscu, oprócz świadków zdarzenia, zastali oni również M. S. i J. D. (1). Osoby te miały do nich pretensje o niewielką intensywność pomocy ofierze wypadku. Gdy policjanci zdecydowali się zapytać ich o wiedzę o zdarzeniu, osoby te skierowały do nich wulgarne określenia. Wobec tego, funkcjonariusze Policji zdecydowali się odjechać, aby zająć się dalszymi czynnościami związanymi z wypadkiem. M. S. i J. D. (1) nie chcieli im na to pozwolić, chwycili się radiowozu. Policjanci starali się ich odciągnąć. Wówczas doszło do szarpaniny Ł. M. (1) z J. D. (1). Mężczyzna ciągnął w jej trakcie policjanta za mundur. Na pomoc ruszyła mu M. S., którą starał się powstrzymać drugi z funkcjonariuszy Policji. Kobieta szarpała go za mundur i odpychała. Wówczas J. D. (1), w związku z takim zachowaniem, został zatrzymany.

( dowód: częściowo wyjaśnienia J. D. (1) k. 37-40, 73-76 i 141-142,

częściowo wyjaśnienia M. S. k. 28-31, 79-82 i 141,

zeznania Ł. M. (1) k. 15-17 i 142-143,

zeznania R. W. k. 19-21 i 143,

zeznania M. D. k. 54-56 i 147,

zeznania J. D. (2) k. 57-59 i 147-148,

notatki urzędowe k. 1-2 i 3,

protokół zatrzymania k. 4,

protokoły badania trzeźwości k. 6 i 10 )

Podczas transportowania do Komisariatu Policji w S. i już na miejscu, J. D. (1) wciąż kierował wulgarne określenia do obu policjantów. Nadto, w radiowozie, zapowiedział R. W., że go zabije. Adresat tych słów się ich nie przestraszył.

Gdy J. D. (1) wprowadzano do Komisariatu, przybyła tam również M. S.. Próbowała ona przeszkodzić w prowadzeniu zatrzymanego, uderzyła w twarz Ł. M. (1), a nadto obu policjantów obrażała.

( dowód: częściowo wyjaśnienia J. D. (1) k. 37-40, 73-76 i 141-142,

częściowo wyjaśnienia M. S. k. 28-31, 79-82 i 141,

zeznania Ł. M. (1) k. 15-17 i 142-143,

zeznania R. W. k. 19-21 i 143,

zeznania M. D. k. 54-56 i 147,

zeznania J. D. (2) k. 57-59 i 147-148,

zeznania K. M. k. 63,

zeznania M. F. k. 64,

zeznania A. G. k. 65,

zeznania M. W. k. 66,

notatki urzędowe k. 1-2 i 3,

protokoły zatrzymania k. 4 i 8,

nagranie k. 51,

protokół oględzin k. 83 )

Ani M. S., ani J. D. (1) nie byli dotąd karani za przestępstwa.

( dowód: dane o karalności k. 52 i 53 )

Oskarżona w toku postępowania przygotowawczego nie przyznawała się do popełnienia zarzucanych czynów. Wyjaśniła, iż była rozemocjonowana stanem poszkodowanego w wypadku samochodowym i starała się skłonić policjantów do udzielenia mu pomocy. Zaprzeczyła, aby w rozmowie ich obrażała, aby ich szarpała. Policjanci zatrzymali oskarżonego, a jej psiknęli gazem w oczy. Zadzwoiła do rodziców J. D. (1) i razem pojechali w okolice komisariatu. Tam Ł. M. (1) skarżył się, że oskarżona uderzyła go w skroń. Następnie została zatrzymana.

W czasie kolejnego przesłuchania oskarżona oświadczyła, iż mogła kierować słowa wulgarne, lecz nie do policjantów. Oni mogli poczuć się nimi dotknięci. Mogła ich obrazić, ale nie celowo. Nie pamiętała, aby któregoś z pokrzywdzonych szarpała za mundur lub uderzyła.

Przed Sądem oskarżona nie przyznała się do popełnienia zarzucanych czynów. Wyjaśniła też, iż oskarżony mógł wypowiadać wulgarne słowa, ale nie pod adresem policjantów.

Oskarżony w czasie dochodzenia nie przyznał się do popełnienia zarzucanego czynu. Stwierdził, iż miał do pokrzywdzonych pretensje, że nie zajmują się rannym w wypadku. Podniósł na nich głos. Potem obaj policjanci rzucili się na oskarżonych, szarpali. J. D. (1) wyjaśniał, że w radiowozie został pobity, grożono mu również dalszym biciem. On nie groził policjantowi, mówił wulgarne słowa. W okolicy komisariatu nie widział, co się działo, bo był pochylony. Następnie oskarżony potwierdził wulgarne wypowiedzi w stronę policjantów, jednak usprawiedliwiał je emocjami. Zaprzeczył, aby naruszał ich nietykalność, czy groził im – nie przypominał sobie takiej sytuacji.

Przed Sądem oskarżony nie przyznał się do zarzucanego czynu. Zaprzeczył, by w jego obecności M. S. zachowywała się wobec pokrzywdzonych wulgarnie bądź agresywnie.

Takie wyjaśnienia oskarżonych uznano jedynie za częściowo wiarygodne. Ogólny opis wypadków nocy 25 grudnia 2014 roku podawali oni zgodnie z innymi dowodami, Sąd przyjął, iż tak, jak wyjaśniali, natrafili oni na poszkodowanego w wypadku samochodowym, chcieli uzyskać od policjantów pomoc dla tego mężczyzny, uczestniczyli w wymianie zdań z pokrzywdzonymi, po której J. D. (1) został zatrzymany i przewieziony do Komisariatu Policji w S., gdzie zjawiała się również M. S., co doprowadziło do kolejnej wymiany zdań, a ostatecznie również do jej zatrzymania. Za wyjaśnieniami oskarżonych ustalono też, że w czasie awantury z pokrzywdzonymi na ulicy (...) w S., używali słów wulgarnych.

W pozostałym zakresie twierdzenia oskarżonych, z uwagi na ich niespójność oraz sprzeczność z innymi dowodami, uznano za niewiarygodne. Niekonsekwencja w relacjach M. S. i J. D. (1) jest tym bardziej znamienna, że oni sami przed Sądem nie potrafili wytłumaczyć, dlaczego zmieniali podawane wersje wydarzeń. Oceniając ich wyjaśnienia również nie sposób dociec powodów wprowadzania przez nich modyfikacji w czasie kolejnych przesłuchań. Nie było to podyktowane chęcią uzyskania pożądanego efektu procesowego, gdyż oskarżeni, gdy nawet potwierdzali pewne swoje niewłaściwe zachowania, jednocześnie próbowali łagodzić ich wymowę, czy też wręcz przedstawiać je jako nieszkodliwe. Jednak w czasie późniejszych przesłuchań w ogóle zaprzeczali, aby miały one miejsce, a więc również dążyli do uwolnienia się z odpowiedzialności. Chwiejność wersji zdarzenia oznacza, że M. S. i J. D. (1) nie przekazywali faktycznych spostrzeżeń, a jedynie wygodne dla siebie treści.

Omawiana niespójność dotyczy nadto kwestii zasadniczych dla oceny zachowania oskarżonych – kierowania przez nich zniewag wobec pokrzywdzonych, wypowiedzenia przez J. D. (1) gróźb pod adresem jednego z policjantów. Wyjaśnienia obojga zmieniały się też w podobny sposób – początkowo nie przyznawali się oni do winy i twierdzili, że mogli jedynie wypowiadać wulgaryzmy, ale nie w stosunku do funkcjonariuszy Policji, następnie nie wykluczyli, by niewłaściwe określenia skierowane były do policjantów, lecz miało się tak stać jedynie z uwagi na emocje. Przed Sądem oskarżeni ponownie zaprzeczyli, by obrażali pokrzywdzonych. Jednocześnie, przesłuchiwani ponownie w toku dochodzenia oboje podawali, że nie pamiętają, czy doszło do innych zachowań na szkodę policjantów – szarpania, grożenia. Takie stanowisko dopuszczało możliwość ich wystąpienia, lecz jednocześnie unikało przyznania tego wprost. Nieuzasadniona zmienność wypowiedzi w kwestiach kluczowych dowodzi ich nieszczerości.

Z powyższego zestawienia wynika, iż oskarżeni byli zauważalnie niekonsekwentni w opisie własnego postępowania, w szczególności postawy wobec funkcjonariuszy Policji. Nie sposób na podstawie ich relacji ustalić stanu faktycznego, jeżeli brak jest dla nich poparcia w innych dowodach. Dlatego w zakresie, w jakim wyjaśnienia M. S. i J. D. (1) są odosobnione, uznano je za niewiarygodne.

Zeznania rodziców oskarżonego nie dostarczają wystarczającego wsparcia twierdzeniom M. S. i J. D. (1). Osoby te wyraźnie starały się chronić oboje oskarżonych przed odpowiedzialnością, zajmowały przy tym stanowisko skrajnie niechętnie pokrzywdzonym. Powtarzały część poglądów, zawartych w niewiarygodnych wyjaśnieniach zatrzymanych. Dotyczy to choćby kwestii stanu fizycznego oskarżonej po użyciu wobec niej gazu. Z pewnością zastosowanie tego środka przymusu przez dłuższy czas ogranicza zdolność działania i widzenia. Natomiast czynności, o których M. S. sama opowiadała – telefon do rodziców oskarżonego, jazda z nimi do komisariatu, kierowanie tam pretensji i próśb do policjantów – nie mogłyby być dokonywane, gdyby niemal nie widziała, była bardzo podrażniona użytą substancją, jak starali się to przedstawiać M. i J. D. (2). Jej stan musiał być w miarę dobry, skoro postępowała świadomie, planowo, prowadziła rozmowy. Przekonywanie, że jej sytuacja była o wiele poważniejsza, co starali się czynić rodzice oskarżonego, jednoznacznie dowodzi, że nie starali się oni być obiektywni.

Podobnie należy ocenić to, że M. D. i J. D. (2) stanowczo zaprzeczali, aby w ich obecności oskarżeni wypowiadali wulgaryzmy pod adresem policjantów. O takiej postawie M. S. zeznawali M. W. i A. G.. Jednocześnie zeznawali oni, że wulgaryzmy nie padały pod ich adresem, nie mieli o nie pretensji do oskarżonych. Nie byli zatem zaangażowani po jednej ze stron konfliktu, nie chcieli doprowadzić za wszelką cenę do odpowiedzialności zatrzymanych osób. Skoro świadkowie tak obiektywni podawali wspomnianą okoliczność, to należy ją uznać za udowodnioną. Sprzeczne z tym relacje rodziców oskarżonego były natomiast niezgodne z prawdą. Przyjąć zatem należy, że M. i J. D. (2) nie starali się przekazywać swoich faktycznych spostrzeżeń, a koncentrowali się na próbie uchronienia oskarżonych od odpowiedzialności. Stąd ich zeznania, gdy nie miały poparcia w innych dowodach, uznanych za wiarygodne, należało ocenić jako sprzeczne z faktycznym przebiegiem wypadków.

Tego rodzaju wad nie sposób natomiast przypisać zeznaniom pokrzywdzonych oraz pozostałych funkcjonariuszy Policji. Były one konsekwentne, zawierały logiczne wyjaśnienia kolejnych działań. W odniesieniu do części detali zajścia, przed Sądem pokrzywdzeni twierdzili, że ich nie pamiętają, odwoływali się jedynie do wcześniej zapisanych relacji. Nie próbowali więc, niezależnie od swoich wspomnień, obciążać oskarżonych. Jak już wcześniej wspomniano, zeznania policjantów wzajemnie się uzupełniają. Pokrzywdzeni przy tym nie przekonywali, że dobrze obserwowali wszystkie elementy przebiegu wypadków, koncentrowali się na opisywaniu swoich własnych przeżyć i spostrzeżeń.

Nawet wyjaśnienia oskarżonych i zeznania rodziców J. D. (1) dostarczają potwierdzenia dla prawdziwości twierdzeń pokrzywdzonych. Wspomniane osoby zgodnie podawały, że po przybyciu do komisariatu, Ł. M. (1) skarżył się, że został uderzony w głowę przez M. S.. Z pewnością policjant ten, w warunkach trwających awantur, nerwowych rozmów, nie miał możliwości, by zupełnie bez uzasadnienia podobny zarzut podnieść, gdyby nie miał on oparcia w rzeczywistości. Była to raczej odruchowa reakcja na niewłaściwe zachowanie oskarżonej. Pretensja do kobiety musiała być więc uzasadniona. Oznacza to, iż faktycznie doszło do uderzenia przez nią pokrzywdzonego.

Ustalenia faktyczne w sprawie oparto też na dowodach z dokumentów: notatek urzędowych, protokołów zatrzymania, protokołu oględzin, nagrania i danych o karalności oskarżonych. Zostały one sporządzone przez uprawnione podmioty, w przewidzianej prawem formie. Brak było powodów do kwestionowania ich wiarygodności.

Ustalenia, co do stanu zdrowia psychicznego oskarżonego czyniono w oparciu o opinię biegłych lekarzy psychiatrów. Sporządzono ją po badaniu J. D. (1). Jest jasna, pełna i wewnętrznie spójna. Wniosków ekspertów nie starano się podważać.

Oskarżeni przyznali, iż to oni uczestniczyli w awanturze z pokrzywdzonymi w S. 25 grudnia 2014 roku około godziny 2:30, początkowo na ulicy (...), a następnie w Komisariacie Policji. Potwierdziły to pozostałe dowody zebrane w sprawie. Stąd ich sprawstwo w tym zakresie nie budziło wątpliwości.

Z ustaleń Sądu wynika, iż oskarżony w czasie całego zdarzenia kierował do pokrzywdzonych obraźliwe określenia. Byli oni policjantami, a więc funkcjonariuszami publicznymi, wykonywali wówczas czynności służbowe – obsługiwali zdarzenie drogowe, a następnie zajmowali się zatrzymaniem oskarżonych. Zachowanie J. D. (1) było wywołane tymi czynnościami. W czasie, gdy Ł. M. (1) starał się go odciągnąć od radiowozu, oskarżony opierał się mu, a przy tym szarpał policjanta za mundur. Stanowiło to naruszenie nietykalności cielesnej. Wypełniało to znamiona z art. 222 § 1 k.k. i art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Powyższe zachowania oskarżonego powtarzały się podczas nocy 25 grudnia 2014 roku, były powzięte z jednym zamiarem utrudniania czynności służbowych funkcjonariuszom Policji. Stanowiły zatem elementy jednego czynu zabronionego, zgodnie z art. 12 k.k.

Nie podzielono przekonania oskarżyciela, iż zapowiedź pozbawienia życia, wyrażona przez oskarżonego wobec R. W., wypełniała znamiona jakiegokolwiek czynu zabronionego. Z żadnego dowodu nie wynikało, aby wypowiedź J. D. (1) miała na celu wywarcie wpływu na czynności służbowe pokrzywdzonego – elementów takich brak w jej treści, nie ma również innych powodów, by taką intencję oskarżonemu przypisywać. Pokrzywdzony nie przestraszył się tej zapowiedzi, a więc nie ma tu również mowy o wypełnieniu znamion z art. 190 § 1 k.k. Stąd to zachowanie J. D. (1) usunięto z opisu przypisanego mu czynu.

Ustalono również, iż w czasie wykonywania przez pokrzywdzonych czynności służbowych przy ulicy (...) w S., oskarżona wypowiadała wobec nich obraźliwe słowa, jak również szarpała za mundur i odpychała R. W.. Miało to związek z działaniami policjantów. Zachowanie to wypełniało zatem znamiona z art. 222 § 1 k.k. i art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Następnie, obecna przy transportowaniu oskarżonego do komisariatu, oskarżona uderzyła Ł. M. (1) w twarz i kolejny raz obrażała tego policjanta, a także R. W.. Obaj funkcjonariusze Policji zajmowali się wówczas działaniami związanymi z zatrzymaniem J. D. (1). Te ich działania były przyczyną postępowania oskarżonej. Swoim zachowaniem wypełniła ona zatem znamiona z art. 222 § 1 k.k. i art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Oskarżeni w czasie opisywanych zdarzeń nie znajdowali się w stanie lub sytuacji, które wyłączałyby ich swobodę działania lub podejmowania decyzji. Nie ograniczał w tym zakresie oskarżonego stan jego zdrowia psychicznego, co wynika z opinii biegłych psychiatrów. Stąd uznano oboje oskarżonych za zdolnych do zawinienia w zakresie przypisanych im zachowań.

Z podanych powodów ustalono, że:

- oskarżony J. D. (1) 25 grudnia 2014 roku w S., znieważył funkcjonariuszy Policji Ł. M. (1) i R. W. podczas podejmowania przez nich interwencji związanej ze zdarzeniem drogowym, w związku z zachowaniem policjantów w czasie tej interwencji, a następnie szarpał za mundur Ł. M. (1), który starał się usunąć go z drogi radiowozu, którym obaj policjanci się poruszali w ramach wykonywania obowiązków służbowych, po czym, podczas wszystkich czynności, związanych z jego zatrzymaniem i transportowaniem, w związku z ich podjęciem, znieważał obu funkcjonariuszy Policji, co wypełniało znamiona z art. 222 § 1 k.k. i art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.;

- oskarżona M. S. 25 grudnia 2014 roku w S. znieważyla funkcjonariuszy Policji Ł. M. (1) i R. W. podczas podejmowania przez nich interwencji związanej ze zdarzeniem drogowym, w związku z zachowaniem policjantów w czasie tej interwencji, a następnie szarpała za mundur i odpychała R. W., który starał się pomóc Ł. M. (1), usuwającego J. D. (1) z drogi radiowozu, którym obaj policjanci się poruszali w ramach wykonywania obowiązków służbowych, co wypełniało znamiona z art. 222 § 1 k.k. i art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.;

- oskarżona M. S. 25 grudnia 2014 roku w S. uderzyła w twarz funkcjonariusza Policji Ł. M. (1) podczas wprowadzania przez niego zatrzymanej osoby do komisariatu Policji, a następnie znieważyla tego policjanta oraz funkcjonariusza Policji R. W. podczas wykonywania przez nich działań związanych z zatrzymaniem innej osoby, w związku z tym zatrzymaniem, co wypełniało znamiona z art. 222 § 1 k.k. i art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Společną szkodliwość czynu oskarżonego uznano za przeciętną. Zwiększa ją powtarzalność niewłaściwych działań, nietrzeźwość sprawcy oraz naruszenie przez niego kilku dóbr dwóch pokrzywdzonych. Zmniejsza natomiast niewielkie natężenie tych naruszeń oraz fakt, iż nieporozumienia między stronami rozpoczęły się od pretensji oskarżonych o nieudzielenie przez policjantów pomocy ofierze wypadku samochodowego, a więc od zachowania podjętego z pobudek zasługujących na zrozumienie. Podobnie oceniono wagę czynów oskarżonej. W obu przypadkach naruszała ona różne dobra dwóch pokrzywdzonych, były to jednak ataki o niewielkiej dolegliwości. W odniesieniu do późniejszego działania, motywem oskarżonej była chęć niesienia pomocy zatrzymanemu J. D. (1), który skarżył się, że ma zostać pobity przez funkcjonariuszy Policji.

Stopień zawinienia obojga oskarżonych oceniono jako przeciętny. Nie wpływają na niego znacząco żadne okoliczności.

Taka ocena stopnia społecznej szkodliwości czynów oraz zawinienia sprawców oznacza, iż nie jest on znaczny. Określenie przeciętny oznacza bowiem, iż natężenie danej cechy mieści się w stanach średnich, jest podobnie odległe od najwyższego i najniższego stanu. Jest to zatem z pewnością stopień niższy, niż znaczny, bo to ostatnie pojęcie dotyczy ponadprzeciętnego występowania określonej właściwości.

Oskarżeni nie byli dotąd karani za przestępstwa. J. D. (1) prowadzi działalność gospodarczą, M. S. uczy się. Przypisane im czyny zagrożone są karą pozbawienia wolności nie przekraczającą 5 lat pozbawienia wolności. Szczególna sytuacja, w której dopuścili się oni tych czynów pozwala na przyjęcie, iż w normalnych warunkach stronić będą od naruszania zasad porządku prawnego. Zasadnym było wobec tego zastosowanie wobec nich instytucji warunkowego umorzenia postępowania. Samo stwierdzenie ich winy oraz orzeczenie innych środków oddziaływania będzie wystarczające, nie jest konieczne wymierzenie im kary, by osiągnąć cele wychowawczy i prewencyjny.

Z podanych powodów warunkowo umorzono postępowanie wobec oskarżonego za przypisany mu czyn, podobnie jak za oba czyny przypisane oskarżonej. Okres próby wyznaczono w każdym z tych przypadków na rok uznając, że taki czas będzie wystarczający by zweryfikować trafność przyjętej wobec sprawców pozytywnej prognozy. Aby uzmysłowić im dobitnie, że ich czyny były niezgodne z prawem, naganne, orzeczono wobec nich świadczenie pieniężne, zgodnie z art. 67 § 3 k.k. Jego wysokość, biorąc pod uwagę wagę czynu, ale też możliwości majątkowe sprawców, ustalono na 300 złotych wobec oskarżonego i 100 złotych wobec oskarżonej. M. S. nie uzyskuje dochodów, a więc nawet obiektywnie niewielka kwota będzie dla niej znacznym obciążeniem, a przez to odczuwalną dolegliwością. Wymierzenie oskarżonemu wyższego świadczenia przekraczałoby natomiast wagę jego czynu.

Na podstawie art. 230 § 2 k.p.k., zwrócono uprawnionemu podmiotowi – Komisariatowi Policji w S. – dowód rzeczowy w postaci płyty CD, zbędny już dla dalszego postępowania w sprawie.

Ze względu na to, że oskarżona nie posiada majątku, nie uzyskuje dochodów, na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolniono ją od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

Od oskarżonego, który zarobkuje, jest właścicielem samochodu, zasądzone na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania w części, zgodnie z art. 627 k.p.k. w zw. z art. 629 k.p.k. i art. 633 k.p.k. Wyłącznie J. D. (1) obciążały koszty uzyskania opinii biegłych psychiatrów, a także połowa pozostałych wydatków – ryczałtu za doręczenia w

postępowaniu przygotowawczym i sądowym, kosztów uzyskania danych o karalności. Nadto, na podstawie art. 7 ustawy z 23 VI 1973 roku o opłatach w sprawach karnych, wymierzono mu 70 złotych opłaty. Łącznie zatem zasądzono od niego koszty w wysokości 476 złotych.